

Poszła I Nie Wróci

PRO8L3M

W myślach mówię skarbie, tego się nie wyzbędę
Uczucie pazerne, jest jak zatrucie, mam gangrenę
Widmo wyparł czas, ale syndrom pytań kwitnie jak chwast w upale
A było tak dobrze, nie chcę o tym myśleć
Patrz aż złamał mi się blant w poprzek
I co z tego że piłem, da się więcej
Pokazałem gdy odeszłaś serce
Z Tobą obca była myśl o zdradzie
Jak ta o kimś innym i Twoim szpagacie
Teraz płacę, że oddawałem się instynktom, złym
Wtedy liczyłaś się tylko Ty
To już za mną
Nie ma nic prócz imienia, lecz i to dni ukradną
I jeszcze obraz, ja stoję nachlany
Prawie bez bazy, Ty nucisz coś jakby...

Nie rób głupich scen, to nie pora na oklaski
Wyjdź na spacer z psem, ja zamówię Radio Taxi
Wezmę tylko to, co naprawdę zabrać muszę
Listy, byle co...

Gdy zadzwoni ktoś, powiedz poszła i nie wróci
Ciepły szalik noś i tak często nie gub kluczy
Zejdź z tych swoich chmur i jak inni chodź po ziemi
Nie pisz w listach bzdur